

Przez niekompetencję minister ceny mogą wzrosnąć

25 kwietnia 2024

Przedsiębiorców mogą czekać ogromne podwyżki cen energii, a wszystko prawdopodobnie przez kuriozalny błąd minister Pauliny Hennig-Kłoski.

Wciąż trwają konsultacje między resortami dotyczące zamrożenia cen energii od 1 lipca. Na ten moment wygląda na to, że ceny nie będą dalej mrożone.

Kolejne ministerstwa przedstawiły koszty mrożenia cen. I tak Ministerstwo Klimatu i Środowiska oceniło koszty dalszego mrożenia cen energii na ok. 6,3 mld zł, a resort finansów nawet na 8,1 mld zł. Proceder mrożenia cen zapewne się więc skończy, ale nawet jeśli nie, to dla przedsiębiorców ceny najprawdopodobniej i tak wzrosną. Wszystko przez kuriozalny błąd minister Pauliny Hennig-Kłoski.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny napisał pismo do Mariusza Skowrońskiego, Sekretarza stałego Komitetu Rady Ministrów, w którym alarmuje, że dotychczas obowiązujące prawo dot. mrożenia energii służyło stosowaniu rozporządzenia Rady UE, które wygasło 31 grudnia 2023 r. Tak więc dziś nie obowiązuje już podstawa, na której opiera się prawo dot. mrożenia cen energii. „Kontynuowanie mrożenia cen maksymalnych energii elektrycznej dla przedsiębiorców, w kształcie jakie przedstawiło to Ministerstwo Klimatu i Środowiska w projekcie ustawy, będzie niezgodne z prawem UE – wskazuje prezes UOKiK.

Tymczasem były premier Mateusz Morawiecki twierdzi, że minister Hennig-Kłoska po prostu zapomniała złożyć wniosek o notyfikację pomocy dla przedsiębiorców. „Innymi słowy ceny prądu dla przedsiębiorców będą no-limit!” – napisał Morawiecki w swoich mediach społecznościowych.

Proponowany projekt ustawy zakłada przedłużenie cen maksymalnych za energię elektryczną w drugiej połowie 2024 r. na poziomie 500 zł/MWh dla odbiorców w gospodarstwach domowych, 693 zł/MWh dla jednostek samorządu terytorialnego oraz dla podmiotów użyteczności publicznej i małych i średnich przedsiębiorców.

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)